

Sen Martwego Boga

KSU

Oczy zawiązane, ręce skrepowane
Jestem wolny, wolny jak wiatr
Mózg wydrenowany, dysk wykasowany
Jestem wielki, wielki jak Bóg
Lewa ręka wita, prawa ręka żegna
Pluję w twarz i padam do nóg
Cisza mnie ogłusza, hałas uspokaja
Uszy krzyczą a usta jak grób

Martwy jak czas, martwy jak gład
Martwy jak czas, który upłynął
Martwy jak czas, martwy jak gład
Martwy jak czas, który przeminął

Milion oczu patrzy, milion uszy słyszy
Pustka krzyczy, warczy wrogi tłum
Chaos jest schronieniem, bezwład jest ucieczką
Milion nóg wybija obcy rytm
Milczą Ci co mówią, myślą Ci co milczą
Głowa trzeszczy, spokój spłynął z gwiazd
Chaos uspokaja, krew spływa po rękach
Światło zgasło, umarł martwy czas

Martwy jak czas, martwy jak gład
Martwy jak czas, który upłynął
Martwy jak czas, martwy jak gład
Martwy jak czas, który przeminął

Martwy jak czas, martwy jak gład
Martwy jak czas, który upłynął
Martwy jak czas, martwy jak gład
Martwy jak czas, który przeminął